

# NOWY KURYER

## KRAKOWSKI

WYCHODZI CODZIENNIE

NIE WYŁĄCZAJĄC NIEDZIEL I ŚWIĄT

CENA:

Pojedynczy egzemplarz  
w Krakowie, **20**  
na prowincyi i w Kró-  
lestwie Polskim **hal.**

Prenumerata miesięczna  
dla Krakowa:

z odnośnieniem . . . . . K 5:50  
bez odnośnienia . . . . . K 4:50  
dla Prowincyi i Król.  
Polskiego . . . . . K 5:50

OGŁOSZENIA:

wiersz petitowy

jednolamowy . . . . . K 1:40  
Nadesłane . . . . . 1:50  
Kronika . . . . . 3:—

Drobne ogłoszenia po  
12 h. od słowa.

Redakcja i administracja  
ulica Dunajewskiego l. 7.  
Telefon Nr. 2502.

Biuro miastowe:  
ul. Karmelicka l. 16.

### Największy kryzys wojny światowej.



Współpracownik wojskowy gaz. „Baseler Nachrichten”, pułkownik Egli, omawiając najświeższe walki we Francyi, pisze: „Jeżeli nie myli wazystko, to znajdujemy się wobec największego kryzysu wojny światowej i być może, iż wynik walk teraźniejszych rozstrzygnie o wyniku wojny”.

Mapka powyższa przedstawia właśnie teren, na którym rozstrzygają się walki, mające zdecydować o przyszłej mapie świata. Na mapie tej jest grubą kreską zaznaczona linia frontu, z której wyszła ofensywa niemiecka, kierująca się ku rzece Marnie i poza Marnę. Odpowiedzią była kontrofensywa wojsk koalicyjnych,

która wyparła z powrotem wojska niemieckie poza Marnę, wydzierając im między innymi nader ważny punkt, mianowicie zaznaczone na mapce Chateau Thierry.

Najzaciętsze walki toczyły się ostatnio na linii pomiędzy Soissons i Chateau Thierry, przynosząc wojskom koalicyjnym pewne sukcesy, które jednak dopiero okażą swą wartość po wywalczeniu pełnego zwycięstwa. Obecnie walki są jeszcze w pełnym biegu i nikt przewidzieć nie jest w stanie ich ostatecznego wyniku, a to tem bardziej, że obie strony mają jeszcze do użycia w walce liczne rezerwy, które w dotychczasowych walkach udziału nie brały.

## Wydział krajowy

### Przeciw podziałowi Galicji.

Wręczenie cesarzowi memoriału przez marsz. kraju  
eksc. Niezabitowskiego.

Kraków, 26. lipca.

Wobec krążących, a niezaprzeczonych oficjalnie pogłosek o zamierzonym podziale Galicji na część ruską i polską, zabrał obecnie głos galicyjski Wydział krajowy, jako instytucja, która na mocy par. 2-go swego regulaminu przez sejm uchwalonego, ma nie tylko prawo, ale i obowiązkiem czuwać nad niepodzielną kraja.

We śróde mianowicie marszałek Niezabitowski wręczył cesarzowi Karolowi, podczas audyencji, opracowany przez Wydział krajowy memoriał, przedstawiający w słowach jasnych i stanowczych, mających siłę niewzruszalnego argumentu, niebezpieczeństwa i szkody, jakieby mogły wyniknąć dla kraju i państwa z całej tej bezsensownej podziałowej imprezy.

Powoławszy się na jawne już usiłowania, zagrożające niepodzielną naszego kraju, Wydział krajowy tak dalej wobec cesarza formuluje w tym względzie swe poglądy:

„Ponieważ podział i wogóle zmiana granic kraju koronnego — brzmią słowa memoriału — wymaga zmiany konstytucyi krajowej, któ-

ra dokonana być może tylko na drodze konstytucyjnej, dlatego krążące, dotąd również niezaprzeczone wiadomości, iż c. k. rząd przygotowuje dla Rady państwa projekt ustawy, a równocześnie, niezależnie od niego, bierze pod rozważenie zarządzenia o administracyjnym podziale Galicji, mogą w czasie ciągnącej się wojny światowej i ustawicznych trosk żywnościowych zaniepokoić w najwyższym stopniu opinię publiczną naszego kraju.

„Prawne stanowisko” krajów koronnych, ich w historycznym rozwoju uzasadniona samodzielność, jako historyczno-politycznych jednostek, co w wydanym przez wzniosłego poprzednika W. Ces. Mości cesarskim dyplomie z 20 października 1860 znalazło wyraz w słowach, że przy przekształceniu konstytucyjnych urządzeń państwa uwzględniane będą z jednej strony wymagania jego niepodzielnego i nierozdzielanego silnego związku, z drugiej jednak i wymagania królestw i krajów stosownie do ich historycznej świadomości prawnej i zachodzących odrębności — z góry już nie dozwala przypuszczać, aby

zarządzenia, wnikające tak głęboko w warunki egzystencji kraju koronnego, czem bezwątpienia byłby jego podział, mogły przyjść do skutku bez współdziałania jego konstytucyjnej reprezentacji.

„Jeżeli reprezentacja kraju powołana jest do współdziałania przy każdej ustawie krajowej, a zwłaszcza przy zmianie ordynacji krajowej, to musi to mieć miejsce tem bardziej, gdy idzie o terytoryalne podstawy tej zakresu działania. Okręg ważności uchwalonych przez nią ustaw, okręg działania administracji krajowej, której, zwłaszcza w dziedzinie kultury krajowej, pieczy nad ogólnym dobrobytem, komunikacją, nadzorem nad ciałami samorządnymi, przypadają coraz z biegiem czasu wzrastające zadania, jest z terytoryalnym podłożem nierozdzielnie związanym i jest jego najistotniejszą podstawą. W tym samym stopniu dotyczy to stosunków majątkowych kraju i jego zdolności do wypełniania swoich zobowiązań, która w razie oddzielenia znacznej części kraju dozna dotkliwego uszczuplenia.

„Nietylko jednak mający być uchwalonym przez Radę państwa podział Galicji, do czego

**BRAK WSZELKIEJ PRAWNEJ PODSTAWY,**

lecz także owe zarządzenia w drodze administracyjnej, które mają wprowadzić podział w administracji kraju, przesądzą o byciu prawa reprezentacji krajowej do współdziałania w najważniejszych kwestiach terytoryalnych.

Podział państwowej administracji w Galicji spowodowałby

### NIEMOŻLIWE SKOMPLIKOWANIE

stosunków w jednolitem gospodarzo-społecznie i kulturalnie ciele.

„Królestwo Galicji, które w r. 1772 przy pierwszym podziale Polski, jako część tego państwa, przypadło Austrii, tworzy odtąd jednolitą całość. Przyrodzona i historyczna wspólnota tego poszczególnych części, gospodarze wzajemne przenikanie się dzięki wybudowanej w ostatnich dziesiątkach lat sieci komunikacyjnej, wpływ jednolitego ustawodawstwa i zarządu stopiły je w jeden żywy organizm. Ani naturalne i gospodarcze różnice, ani stosunki rozsiadlenia ludności, kraj zamieszkującej, nie dopuszczają jakiegokolwiek ścisłego rozgraniczenia dla nowego prawnopaństwowego twor. Byłby to

**SZTUCZNY, NIEZDOLNY DO ŻYCIA NOWO-TWÓR,**

jak to już stwierdzono w memoriale Rady ministrów z 4 września 1850. podpisanym między innymi przez Bacha, Brücka, Schmerlinga i Schwarzenberga.

„Wobec tej groźby, sprzecznej z konstytucyjno-prawnymi postanowieniami i faktycznymi stosunkami naszego kraju, zwracamy się pełną ufnością w mądrość i w obejmujący całość trwałych interesów monarchii wzrok naszego władcy. Ośmiela nas do tego niepomniana życzliwość, jaką spraczywający w Bogu poprzednik W. Ces. Mości zawsze okazywał wobec szczególnych potrzeb naszego kraju, a czego spuściznę widzimy w historycznym najwyższym piśmie odrębnym z 4 listopada 1916.

„W. Ces. i Król. Apost. Mość dał już dowody, że wola jego jest wstępować w ślady swego wzniesłego poprzednika, a szczególnie już umocniło naszą pewność dane z najwyższego miejsca przedstawicielom krajów alpejskich

#### OŚWIADCZENIE, GWARANTUJĄCE ISTNIENIE HISTORYCZNYCH KRAJÓW KORONNYCH.

Dnia 25 maja b. r. raczył W. Ces. Mość wyzrec do zastępców krajów alpejskich następujące pamiętne słowa:

„Ani historyczne prawa i tradycje krajów nie mogą być naruszone, ani odrębność stosunków w którymkolwiek z nich nie może być nieuwzględniona. To jest moja stanowczą wolą i to jest wytyczną, którą mój rząd ma mieć przed oczami w swej działalności“.

„Działamy — brzmią ostatnie słowa memoriału — z najgłębszego przekonania, jeżeli uważamy nienaruszalność konstytucyjnych praw

naszego kraju związaną z interesami Najwyższego domu cesarskiego i z interesami państwa i widzielibyśmy poważne niebezpieczeństwo dla ogólnego dobra państwa, gdyby idea autonomii Galicyi, do którego ludność nasza jest przywiązana, została pogwałcona. Dlatego przedłożoną przez nas najpoddańszą prośbę uważamy za akt niewzruszonej wierności do wzniosłej osoby W. Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości i do Najjaśniejszego domu cesarskiego“.

Cale to poważne w formie i treści wystąpienie Wydziału krajowego przeciw poddałowi Galicyi uważać należy za krok taktycznie bardzo zręczny. Zwłaszcza zaś powołanie się na słowa ces. Karola, zwrócone do przedstawicieli krajów alpejskich, jest momentem wyzyskanym nader szczęśliwie. Przypuszczać też należy, iż wystąpienie Wydziału krajowego, z którym solidaryzuje się olbrzymia większość ludności naszego kraju, nie pozostanie bez zadowalniających narod polski następstw.

## Wszystkie środki lecznicze -- za receptą!

Centrala środków leczniczych groźnem niebezpieczeństwem dla ludności.

Kraków, 26 lipca.

Z dniem 1 sierpnia wchodzi w Austrii w życie rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 czerwca b. r., na mocy którego utworzona zostaje nowa centrala, mianowicie centrala środków lekarskich.

Na mocy tego rozporządzenia przeszło 200 środków aptekarskich, z których przeważną część można było w aptekach nabywać bez recepty, wyłączone z wolnej sprzedaży, tak, iż np. od 1 sierpnia, jeżeli ktoś cierpiąc ból głowy, zechce nabyć proszek aspiryny, albo też aloesu, senesu, kamfory, czy czegoś podobnego, to

**BĘDZE SIĘ MUSIAŁ UDAĆ NAJPIERW DO LEKARZA**

Jeżeli uzyskawszy od niego za odpowiednią naturalnie opłatą receptę, otrzyma dany środek w aptece, ale już oczywiście nie po dawniejszej halerszej cenie, lecz podług skali, przywiązanej do recept.

W ten sposób za środek leczniczy, który dawniej kosztował 10—20 hal, trzeba będzie płacić, mając na uwadze wysoką cenę honorarium lekarskiego 20—25 koron!

Centrala środków leczniczych, jak to mamy przykład i z innych centrali, nie zapobiegnie zresztą handlowi pokątnemu tymi środkami, opłacanymi oczywiście

**DZIESIĘC KROTNIĘ DROŻEJ, NIŻ DOTYCHCZAS.**

Tak czy owak zcentralizowanie środków leczniczych odbija się tylko ujemnie na kieszeni konsumentów, dają się oczywiście najbardziej we znaki warstwom najuboższym, przywykłym do taniego zaradzania swoim dolegliwościom fizycznym. Warstwie tej rozporządzenie ministerialne uniemożliwi wogóle w niejednym wypadku korzystanie ze środków, łagodzących doraźne dolegliwości, a to wskutek wielkich kosztów i trudności, połączonych z nabywaniem najniebezpieczniejszych nawet środków.

Wydając swe rozporządzenie, ministerstwo miało na celu zabezpieczyć publiczności moż-

ność nabywania skąpych do ilości środków leczniczych i osiągnąć oszczędne ich użycie. W tym celu

#### DYABLA POSTANOWIONO WYPĘDZIĆ... BELZEBUBEM.

Aptekom zakazano mianowicie nie tylko sprzedawać bez recepty poszczególne środki, lecz także, z dotychczasowych tak krajowych, jak i zagranicznych źródeł. Tem wszystkim ma się obecnie zająć centrala, która będąc obecnie w posiadaniu aptek środki nabyć, aby je potem — rozdzielać.

Nie ulega też wątpliwości, że wynikiem całej tej manipulacji będą

#### NOWE TORTURY PUBLICZNOŚCI,

która najprostsze nawet środki z pewnymi trudnościami będzie mogła, jak i dawniej nabywać ale już po wygórowanych „łańcuskowych“ cenach.

Rozporządzenie ministerialne dotyka ponadto boleśnie istniejące w kraju droguerye, których właściciele oświadczają, że po zajęciu wymienionych w rozporządzeniu środków, nie pozostanie im nic właściwie do sprzedaży, a wobec tego i

#### PERSONALOWI DROGUERYI GROZI POZBAWIENIE PRACY I ZAROBKÓW.

Mając to na uwadze gremium droguistów w Krakowie, wysłało do ministerstwa spraw wewnętrznych prośbę o wyłączenie z zajętych na rzecz centrali materiałów leczniczych, przynajmniej kilkunastu środków najpospoliciej używanych, do ministra Galicyi zaś, dra Twardowskiego, zwróciło się z prośbą o poparcie swego podania.

Należy mieć nadzieję, że prośba ta, harmonizująca się zupełnie z interesem publiczności — tak dośrodkami rozporządzeniami i zakazami, jak i nakazami wojennymi doświadczonej, zostanie uwzględniona, że min. spraw wewn. pozwoli drogueryom naszym i ich pracownikom istnieć, a publiczność uchroni przed koniecznością płacenia za najprymitywniejsze środki cen — łańcuskowych. (— cki).

#### „ZNOSZENIE SIĘ Z SOCYALISTAMI NIEMIECKIMI“

na zjeździe w Zimmerwaldzie“ (Szwajcaryi) a następnie oskarża b. ministra Malvyego o

#### „ZDRADZENIE PLANÓW MILITARNYCH“

Akt skargi nie uważa za dowiedzione, jakoby eks-minister Malvy miał się przyczynić faktycznie do szerszenia nieposłuszeństwa wśród szeregów militarynych zapomocą agentów, jakich tam miał wysyłać. Ale — twierdzi oskarżenie w konkluzji — Malvy moralnie popierał nieposłuszeństwo wśród szeregów, jako stronnik „propagandy defetystycznej“, przeciw której nie występował, jako urzędnik, dość stanowczo i ostro.

Z tem łączy się znów inna sprawa, godząca w b. ministra Caillaux'a, gdzie dowodzi oskarżenie, na mocy uwięzienia i zeznań żołnierza, Deschaux'a, rzekomego „przyjaciela“ Caillaux'a, jakoby ministerium spraw wewnętrznych znajdowało się w stanie ciągłej i cichej walki z ministerium wojny i główną komendą wojskową, której rozporządzenia ignorowała policja i t. d.

Osoby podejrzane, a później nawet skazywane, otrzymywały pozwolenia pobytu, wbrew życzeniom władz wojskowych, a w jednym z podobnych wypadków z rozporządzenia Malvy'ego.

Dalsze wywody oskarżenia, wciągające w sprawę mnóstwo innych osób, jak prefekt policji Laurence, dyrektor gab. polic. Manoury, dyrektor pol. Montor, przyczem nawet gen. Nivelle ma być cytowany na dowód, że jego rozkazy spotykały się wrogo z propagandą defetystyczną — zmierzają właśnie do wykazania motywów i sposobów prowadzenia

#### WOJNY POMIĘDZY WŁADZĄ WOJSKOWĄ A CYWILNĄ.

Potem przychodzi sprawa „Karnetu B“, która dotyczy ma przedewszystkiem Malvy'ego. W karnecie tym zapisane być mają wszystkie osoby, podejrzane politycznie już przed wojną.

Ze sprawą Karnetu łączy się głośna sprawa Almeredy, przyczem znów wchodzi w grę nazwiska: Malvy, Caillaux i wszystkich pacyfistów i defetystów.

Jeśli już wspomniany „karnet“ przywodzi na pamięć sprawę Dreyfusa, to i w tym razie nie brak znów

#### „TAJEMNICZEJ KARTKI“

znalezionej w celi skazanego i rozstrzelanego Bola-baszy którego sprawa łączy się ściśle z obecną. W kartce napisane ręką Bolo-baszy: „Przed moim wyjazdem do Vichy (koniec r. 1916) zawiadomił mnie Malvy, że przygotowuję się dlań nieprzyjemności z powodu sprawy kadywa egipskiego. Więc strzeż się pan. Myśl pan o sprawie żołnierza Deschaux. Zważaj pan na okoliczności uboczne i przez pan wszystkiemu“.

Wprawdzie niewiadomo, kogo miał na myśli Bolo-basza, ale zestawienie ze sprawą żołnierza Deschaux każe przypuszczać, że ma na myśli Caillaux'a, albo Malvy'ego.

Dalsze informacje senatora Peres'a w procesie Malvy'ego, zdają się uniewinniać pacyfistów od zarzutu propagandy antywojennej, jaka ogarnęła szeregi niektórych pułków francuskich na wiosnę 1917.

Sledztwo wykazało, że nieporządki, jakie wówczas zaszły, przypisać należy

#### NA KARB WPLYWÓW REWOLUCYI ROZSIJSKIEJ.

Dowodzą tego środki, przedsiębrane przez gen. Petain'a (wówczas najwyższego wodza) i inne okoliczności.

Tak więc sprawa Malvy'ego ma podobieństwo do sprawy Dreyfusa tembardziej, że Malvy jest współwyznawcą Dreyfusa.

Proces przeciw Malvy'emu, który toczy się już od 8 dni, nie przyniósł dotąd wyjaśnienia winy Malvy'ego, owszem — jak stwierdza korespondent „Berl. Tageblattu“, ma raczej korzystny przebieg dla b. ministra.

Przesłuchano szereg świadków, między innymi i sprawcę uwięzienia Malvy'ego, Leona Daudeta, z żądaniem przesłuchania w charakterze

## NOWY DREYFUS.

Sensacyjny proces b. ministra francuskiego Malvy'ego.

Kraków, 26 lipca.

(mir) W szeregu protestów, t. zw. „defetystów“ francuskich na porządek dzienny przyszła z kolei sprawa b. ministra Malvy'ego, którego oskarżono o zdradę na skutek listu redaktora „Action“ Daudeta.

Zdaniem dzienników niemieckich, szczególnie „Voss. Ztg.“, proces Malvy'ego będzie bardzo sensacyjny; sprawa zatacza szerokie kręgi i budzi podobne zainteresowanie, jak swego czasu proces Dreyfusa.

Oskarżenie, wygotowane przeciw b. ministrowi Malvy'emu, przewiduje kilkuletnią deportację. Zredagowane jest tak, aby przekonać co najmniej o „karygodnej niedbałości oskarżonych“.

Proces — jak donosi korespondent genewski „Voss. Ztg.“ — jest owocem długoletniej walki dwu wrogich we Francji obozów i zapatrywań ich na wojnę, jej przyczyny i jej zamiary.

Charakterystycznym jest sprawozdanie z aktów oskarżenia, wygotowane przez senatora Peres'a, które najpierw oskarża przywódców robotniczych, Merrheima i Brizon'a, oraz towarzyszy o

Świadka zwrócił się do trybunału senatu b. premier Caillaux. B. ambasador rosyjski w Paryżu, Izwolski, przedstawił sądowi szereg dokumentów, odnoszących się do pobytu Trockiego w Paryżu i jego stosunków z socjalistami francuskimi.

**NA DOBIE.**

**DAMSKIE KAPELUSZE.**

„Dobre damy zakochane  
 w samych sobie wyżej uszu;  
 wpatrują punkt ambicyi  
 w obraz — w własnym kapeluszu.“  
 „Cóż by w swym kapeluszu  
 wbiad i kolację jadły —  
 (nie — gdyby można było,  
 w nim do łóżka by się kładły.“  
 „Cóż cóż dopiero mówić  
 w koncercie lub teatrze!  
 — Rzadki fason sprezentować  
 rajery jeszcze radsze?  
 Niechaj wszyscy podziwiają,  
 Niech zgadują jego cenę,  
 Choć dwa takie kapelusze,  
 Zdolne są zasłonić scenę!...“  
 „Trzeba więc, by dyrektorzy  
 regulamin taki dali:  
 Tylko starszym panom wolno  
 w kapeluszach siedzieć w sali.“  
 „Kutek będzie niezawodny:  
 W ten sposób się wymusza,  
 że w teatrze żadna pani  
 nie będzie kapelusza!“ Kruk.

**Chwila bieżąca.**

**Kalendarzyk.**

Wschód słońca 5-17 m.  
 Zachód słońca 8-15 m.  
 Długość dnia 14 g. 58 m.



REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:  
 Piątek 26-go: „Sprzedana narzeczona“ Smetany.

**O oddanie kolejnictwa rządowi polskiemu.**

Na posiedzeniu Rady Stanu p. A. Wierzbicki, doskonały znawca naszych stosunków ekonomicznych, wygłosił dłuższą mowę w sprawie kolejnictwa.

W mowie swej podniósł p. Wierzbicki, że koleje na ziemiach polskich stanowią niezaprzeczoną własność narodu polskiego. Władze okupacyjne są tylko ich czasowym zarządcą, lecz nie mogą rościć do nich jakichkolwiek pretensyj na przyszłość... Tymczasem z prasy zagranicznej przedostają się do naszych coraz to nowe wieści o projektach i zamierzeniach poszczególnych przedsiębiorstw i poszczególnych miast po tamtej stronie granicy które pragną rozszerzać i rozwijać sieć kolejową Polski.

W czasach, gdy mieliśmy możność samodzielnej twórczości gospodarczej, rozwój kolejnictwa w Polsce był bardzo śmiały bardzo szybki i wprost genialny. Pierwsza kolej zjawia się w Anglii w r. 1825, a już w r. 1834 dwaj mężowie historyczni — Lubieniski i Steinkeller, rozwinęli plan dróg żelaznych w Polsce.

Mówę swą zakończył p. Wierzbicki apelem, by władze okupacyjne przekazały troskę o przybudowę kolejnictwa rządowi polskiemu.

**Największy „grzech“ ministra Hussarka.**

Z Wiednia donoszą, iż posłowie ruscy, na posiedzeniu swego klubu, postanowili zwrócić się przeciw rządowi, pozostającemu pod kierownictwem dra Hussarka, do którego nie żywią najmniejszego zaufania.  
 Bar. Hussarek — oświadcza, iż postawie ruscy nie jest i nigdy nie może być mężem naszego zaufania. Ma on wobec Rusinów ciężkie grzechy

na sumieniu, albowiem, gdy był jeszcze ministrem oświaty, okazywał on wielką niechęć do Rusinów, a natomiast odnosił się z wielką sympatją do Polaków.

„Grzechem“ nowego premiera było także, według posłów ruskich, to, iż min. Hussarek na życzenie Polaków, odroczył sprawę uniwersytetu ruskiego i chciał także na życzenie Polaków wprowadzić kalendarz gregoryjański, oraz wprowadzić również na życzenie Polaków alfabet łaciński zamiast kirylicy.

Wogóle wiele „grzechów“ wyliczają Rusini min. Hussarkowi, do największych jednak należy ten „grzech“, iż nie chce się on przejąć ruską ewangelią śiepej do Polaków nienawieści.

—o—

**„Legends o Kuhlmannie“.**

(mir.) „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi w artykule zatytułowanym „Legends o p. v. Kuehlmannie“: Aj. Hawasa przed kilku dniami rozesłała prasie doniesienie londyńskiego korespondenta „Tempa“, jakoby jeden z serdecznych przyjaciół v. Kuehlmanna oświadczył, iż według przekonania dra Kuehlmanna, niemiecki sztab generalny nigdy nie wywalczy stanowczego zwycięstwa.

Jeśli sześciomiesięczne rozczarowania wojskowe potwierdzą słusność zapatrywań dra Kuehlmanna, w ciągu sześciu do siedmiu miesięcy zostanie kanclerzem Rzeszy i zrealizuje swój program pokojowy.

Wobec tego doniesienia oświadcza „Nordd. Allg. Ztg.“, iż dr. Kuehlmann upoważnił redakcję do stwierdzenia, iż w Londynie nie ma żadnego serdecznego przyjaciela, któryby mógł udzielać tego rodzaju informacji korespondentowi „Tempa“.

Zresztą nie sądzi, aby serdeczny przyjaciel rozszerzał o nim tak bezsensowne wiadomości.

—o—

**Milion franków nagrody.**

(x) „Bund“ szwajcarski podaje następujące doniesienie pism medyolańskich z Rzymu:

W wykonaniu dekretu z dn. 21 kwietnia, ustanawiającego premie za zatopienie nieprzyjacielskich okrętów, ustalono, że premie te mają wynosić 2 proc. wartości zatopionego okrętu.

Wobec tego załoga kapitana Rizzo otrzymuje jeden milion franków jako nagrodę za zatopienie pancernika „Szent Istvan“. Suma ta będzie rozdzielona proporcjonalnie między załogę okrętu, którym dowodził kapitan Rizzo.

—o—

(d) W DRODZE DO WIEDNIA. Wczoraj wieczorem o godz. 10 min. 45 przejechał przez Kraków eksceł. Madeyski z Lublina w drodze do Wiednia.

PRZERWANIE PRZEDSTAWIENIA. Wczorajsze przedstawienie „Urowadzenia z Seraju“ musiano odwołać, z powodu przedłużającej się niedyspozycji pp. Lubienieckiego i Stepniowskiego, którzy już w „Sprzedanej narzeczonej“ współdziałali, pomimo zachrypnięcia, jedynie dla umożliwienia przedstawienia. Za zakupione bilety kasa zwraca pieniądze. Dyrekcya opery czyni usilne starania o pozyskanie kilku śpiewaków dla umożliwienia następnych przedstawień, zapowiedzianych repertuarem.

(d) OGRANICZENIE ROZDAWNICTWA CHLEBA NA TYDZIEŃ. Z miejskiego biura aprowizacyjnego otrzymujemy następujący komunikat:

Zapasy mąki nie starczą na dalsze wydawanie chleba dla wszystkich mieszkańców miasta. Wobec tego od dnia 28 b. m. będą wydawały sklepy miejskie chleb według dotychczasowych norm

dla ludności, posiadającej legitymacje A. koloru białego.

Dla konsumentów, posiadających legitymacje B. i C., chleb nie będzie od dnia 28 b. m. wydawany, natomiast ci konsumenci otrzymają owoce strączkowe, jak fasolę, groch i t. d., po 45 dkg. na osobę, za ściąganiem 18 odcinków chlebowych karty kontrolnej po niższej cenie.

Zarządzenie to obowiązywać będzie tylko w nadchodzącym tygodniu, ponieważ magistrat spodziewa się, że w najbliższym czasie nadejdą spodziewane transporty mąki, które umożliwią wydawanie chleba dla całej ludności.

Smutne przewidywania ludności, rezultatem których była niedawno delegacja kobiet u prezydenta miasta, sprawdzają się jednak. Chcemy wierzyć, że zapewnienia miejskiego biura aprowizacyjnego są prawdziwe i po tym głodowym tygodniu chleb, choć w minimalnych racyach, będzie wydawany dalej.

(d) POWIĘKSZENIE POLICYI W KRAKOWIE.

W najbliższej przyszłości będzie utworzony w Krakowie oddział wojskowej policji, który obok dotychczasowej służby bezpieczeństwa pełnić będzie patrolę i ścigać dezertorów. Zarazem w razie potrzeby policja obu rodzajów będzie sobie udzielać wzajemnej pomocy. Na razie nie ustalona jest jeszcze siła tego oddziału, niezadługo jednak będziemy mogli ją podać.

(d) WIEC URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH.

Przy bardzo licznych udziale odbył się wczoraj wiec urzędników i urzędniczek prywatnych. — Na pierwszym planie była sprawa przydziału odzieży dla urzędników prywatnych jak z referatu wynika kwestya ta przedstawia się fatalnie, gdyż według klucza rozdziału materji, jaką otrzymać mają urzędnicy prywatni, na każdego z nich wypadłoby (dosłownie) około 40 cm.!

W sprawie tej uchwalili wiec rezolucję bardzo energiczną, domagającą się od Gał. Kraj. Zakładu Odzieży bezwarunkowo znaczniejszego kontyngentu materji.

Drugą kwestyą było zaopatrzenie urzędników prywatnych w węgiel, względnie opał na nadciągającą zimę. Skonstatowano, że sprawa stoi na złej drodze, gdyż starania Związku o przydział węgla dla członków natrafiają na opieszałość władz, w ręku których spoczywa możność zaopatrzenia urzędników w węgiel. W bardzo żywej dyskusji, podczas której zabierało głos kilku mówców, zwrócono się do Związku z wnioskiem, by sprawą tą zajął się i nie zawahał użyć najbardziej energicznych dróg, celem rychłego zaopatrzenia członków w opał na zimę. Wyrażono nadzieję, że magistrat krakowski w całej rozciągłości uwzględni prośbę, jaką w swoim czasie wniósł Związek o przydział węgla dla członków, wyrażając przytem obawy, by przydział ten nie był tylko na... papierze.

Po wyczerpującej dyskusji poinformował przewodniczący i prezes Związku zgromadzonych o przebiegu akcji strejkowej w komisjach zasiłkowych, która ostatecznie znalazła w ostatej chwili częściowo życzliwe załatwienie.

W zakończeniu obrad omówiono kilka spraw, dotyczących bytu urzędników, jak sprawy subwencji i t. p.

(d) O MANDATY WYBORCZE. Dzisiaj o godz.

5 po południu, w sali konferencyjnej Rady miejskiej, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji statutowej, celem ustalenia ostatecznego liczby mandatów wyborczych z czwartej kurji.

(d) STRAJK W FABRYCE MASZYN „ODLEW“.

W ubiegły poniedziałek robotnicy fabryki maszyn „Odlew“, dawniej Peterseima, w Krakowie wnieśli na ręce dyrekcji memoriał, domagający się podwyżki płac o 50 procent i podwyżki dodatku drożyznianego w wysokości 100 procent. W memoriale zażądali odpowiedi do soboty 27 b. m., grożąc w razie nieuwzględnienia strajkiem. Zupełnie nieoczekiwanie strajk ten wybuchł wczoraj o godzinie 8 rano. Przyczyną, jak się okazało, było nieporozumienie. Natychmiast rozpoczęły się pertraktacje dyrekcji fabryki z delegatami robotników, w których wziął również udział sekretarz Związku metalowców, p. Topinek. Dyrekcya zgodziła się podwyższyć znacznie dodatek drożyzniany, robotnicy przyjęli ofiarowywane im warunki i po południu strajk został zażegnany, a robotnicy rozpoczęli dalszą pracę.

(d) **KONTROLORZY TOWAROWI.** Centralne Biuro badania zapotrzebowania wprowadza z dniem 1 sierpnia kontrolorów, których zadaniem będzie przeprowadzać stałą kontrolę nad sprzedażą towarów i ubrań, oraz przestrzeganie, by sprzedaż odbywała się jedynie na podstawie kart zapotrzebowania.

(d) **SIANO I SŁOMA DLA KONI.** Zarząd obrotu sianem zbiera obecnie zapotrzebowania siana i słomy od posiadaczy koni. W Krakowie dane te zgłaszać należy do magistratu, na prowincyi w starostwach, do końca lipca. Przydział odbędzie się według normy: 6 kg. siana i 3 kg. słomy na dorosłą sztukę i 3 kg. siana oraz 2 kg. słomy na niedorosłą. Posiadający zapasy prywatne mogą używać przydział dopiero po ich zużyciu, według powyższej normy.

(d) **ROZPORZĄDZENIE PRZECIW REKWIZYCYOM.** Komenda wojskowa krakowska wydała z datą 20 b. m. rozporządzenie, zabraniające zdających się często samowolnych rekwizycy i kradzieży dokonywanych przez oddziały wojskowe, prowadzące oblawy w poszukiwaniu za dezertkami. Odpowiedzialność za te kradzieże będą ponosić komendanci oddziałów.

**TARYFA DOROŻKARSKA.** Namiestnictwo zatwierdziło podwyższoną taryfę dorożkarską dla Krakowa. Dla dorożek jednokonnyc A. taryfa normalna (podstawowa):

za pierwszy kwadrans jazdy w dzień 1 K 80 h, w nocy 2 K 70 h; za każdy dalszy kwadrans jazdy w dzień 1 K 40 h, w nocy 2 K 10 h. Za czekanie za kwadrans w dzień 1 K 40 h, w nocy 2 K 10 h.

Za pakunki na koźle: od pierwszego pakunku 50 h, od każdego następnego 30 h.

B. Dodatki (dopłaty) ponad taryfę normalną: za jazdę z dworców, teatrów, balów, koncertów i t. p. prócz taryfy normalnej jednorazowy dodatek 1 kor. Za jazdę przed Kopiec Kościuszki: a) w razie użycia dorożki tam i z powrotem taryfa normalna i jednorazowy dodatek 1 K 50 h; b) bez powrotu taryfa normalna i dodatek 2 K. Za jazdę do Płaszowa tam i z powrotem taryfa normalna, w razie jazdy bez powrotu płaci się o połowę drożej.

Gdy jazdę naprzód zamawiano na pewną godzinę, należy się dorożkarzowi 1 K, nie wliczona do należności za jazdę.

(d) **REAKTYWOWANE POCZTY.** W ciągu bieżącego miesiąca reaktywowano we wschodniej Galicyi następujące urzędy pocztowe: Borysz koło Monasterzysk, Bogdanówka, Borki Wielkie, Brzuchowice, Gliniany, Hlubonik Wielki, Horodnica Leszniów, Łuka Mała, Milno, Monasterzyska, Olejów, Porohy, Rozdół, Tarnoruda, Wysuczka.

(d) **TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE.** P. Józefa Doboszowa zawiadomiła ekspozyturę policyi w Podgórzu, że dnia 20 b. m. rano wyszła z domu po zakupy jej 15-letnia córka i do tej pory nie wróciła. Dziewczynka jest słusznego wzrostu, smukła, blondynka, ubrana skromnie, w drewnianych trepkach.

(d) **ODNALEZIENIE TOPIELCA.** Wczoraj wieczorem Wisła wyrzuciła zwłoki 15-letniego Antoniego Babuli, który przed kilku dniami utonął w Starem Wiślicku w Płaszowie. Odwieziono je do zakładu medycyny sądowej.

(d) **ZAPŁACIŁA ZA GOŚCINĘ.** Do p. Heleny Matysik przy ul. Botanicznej zgłosiła się onegdaj wieczorem jakaś kobieta biednie ubrana, prosząc o nocleg, gdyż przybyła ze wsi i ma się udać rano do szpitala św. Łazarza. P. M. zlitowała się nad nią i pozwoliła przemocować u siebie, lecz gdy się obudziła rano, nie było już „biednego gościa“, ale zniknęło również sporo bielizny i biżuterie. P. M. zawiadomiła policyę, która rozpoczęła poszukiwania złodziejki, uprawiającej nowy, pomyślowy sposób kradzieży.

(d) **WŁAMANIE DO KONSUMU W PODGÓRZU.** Wczoraj nad ranem włamano się do konsumu kolejowego w Podgórzu-Mieście. Wyrwawszy żelazną szratę, włamywacze zabrali wielką ilość artykułów spożywczych. Na szczęście włamanie zauważono dość wcześnie i policya wraz z żandarmeryą rozpoczęły poszukiwania. Ślady prowadziły do Prokocimia. Tuż pod wsią spostrzegli żandarmi rozpalone ognisko, a przy niem kilku ludzi. Otoczono ich pierścieniem, jednak włamywacze zdolali się z niego wymknąć. Puszczono się za nimi w pogoń, w czasie której jeden z żandarmów strzelił i ranił 29-letniego Wład. Czerneta. Przy rannym pozost

stał jego towarzysz, Jan Piegza i tych aresztowano. Inni zbiegli. Badani w śledztwie zeznali, iż skradzione towary ukryli u pewnych kobiet przy ul. Robotniczej. Przeprowadzona rewizya dała świetne wyniki, odebrano bowiem 105 kg. słoniny, 15 żakietów i t. p. Obecnie już cała spółka złodziejska znajduje się pod kluczem.

(4) **ZAWSZE NA POSTERUNKU.** 47-letni Józef Piszczek, stały lokator domów karnych, zaledwie wczoraj opuścił mury więzienne, zakradł się do pałacu hr. Tyszkiewiczów przy ul. Lubicz i skradł obrzymi chodnik. Przytrzymał go na kolei, gdzie zamierzał zdobyć swą spieniężyć właścicielom z Królestwa. Z powrotem powędrował pod opiekuńcze skrzydła dozorcę u św. Michała.

(4) **WOJENNY „TURYSTA“.** Niejaki Wład. Jędras zgodził dorożkarza na przejażdżkę po Krakowie. Podczas drogi żądny widoków Krakowa pasażer, wyrznął nożem skórzany fartuch dorożki i chciał się ulotnić, spostrzegł to jednak dorożkarz i przy pomocy przechodniów zawiózł go „pod Telegraf“.

(4) **NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Onegdaj przyjechali z N. Sącza do naszego miasta Kazimierz Jamaróz i Wład. Grzędzik na gościnne występy złodziejskie. Podczas debiutu przy ul. Mikołajskiej pochwycono ich, dając im sposobność zapoznania się z odnowionymi aresztami. Znaleziono przy nich kompletny magazyn narzędzi do włamania.

(4) **MAŁOLEJNI WŁAMYWACZE.** Codziennie prawie kroniki policyjne notują włamania i kradzieże, dokonywane przez małoletnich przestępców. Brak już pomieszczenia w aresztach, a dzień w dzień policyanci przyprowadzają złodziei-dzieci. Wczoraj wieczorem włamali się chłopcy w wieku 10—15 lat do magazynów mleczarni miejskiej przy pl. Jabłonowskich i skradli pokaźną ilość chleba, cukru i maki. Na razie aresztowano kilku: trzech braci Kisielewskich w wieku 19, 15 i 13 lat, dalej 11-letniego Stef. Wdówkę i 15-letniego Stef. Kałamackiego. Wszyscy przynali się do kradzieży. Część skradzionych artykułów sprzedali.

(4) **JEDEN ZE SPOSOBÓW PRZEMYCANIA TOWARÓW.** Wczoraj w nocy podczas patrolowania, zauważył żołnierz policyjny. Męcik, małą dziewczynkę, zdążającą z ciężkim tłumokiem z dworca kolejowego. Zatrzymał ją i zapytał skąd idzie i co niesie. Przestraszona dziewczynka podała, że nazywa się Lola Szydłowa i niesie 5000 pudełek zapalek po które rodzice wysłali ją do Oświęcimia. W Oświęcimiu bowiem pudełko zapalek jest tańsze o 30 hal., a rodzice jej trudnią się handlem zapalkami. Cały towar skonfiskowano.

(4) **NEKROLOGIA.** Wilhelmina Bandrowska, zmarła we Lwowie w wieku 95 lat.

(4) **PRASA WIEDENSKA O „CRACOVII“.** Ostatnie zwycięstwa „Cracovii“ nad pierwszymi klubami wiedeńskimi — jak zgodnie donosi prasa wiedeńska — postawiły klub krakowski w rzędzie pierwszych drużyn austriackich. Graczy krakowskich uznaje już Wiedeń za zdolnych do reprezentacyjnych zawodów. „Fremdenblatt“ proponuje nawet, aby do przyszłej reprezentacji Austrii przeciw Węgrom wybrać z „Cracovii“ pp. Kowalskiego, Roznańskiego i Prochowskiego.

„CRACOVIA“—„GERMANIA“. W sobotę i w niedzielę rozegra „Cracovia“ dwa matche footballowe z „Germanią“ ze Schwechatu. „Germania“ ma od długiego szeregu lat mistrzostwo prowincjonalne Dolnej Austrii. Schwechatczycy nie ustępują w zupełności najlepszym drużynom wiedeńskim. W drużynie grają znani: Engelberti, Xandl Koenigowi, Riebe, Mautler, Honner i t. d. Początek w sobotę o 6 i pół, w niedzielę o 5 popołudniu. W niedzielę o 3 match Rezerwy ze „Spartą“ Podgórską.

(mir) **GENERALNY INTENDANT BURGTEATRU JAKO AUTOR.** Generalnym intendantem wiedeńskiego Burgteatru został były przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych przy gen. gubernatorstwie warszawskiem, bar. Andrian-Wartburg. Bar. Andrian z teatrem dotąd nie pozostawał w bliższych stosunkach. Za to w młodości uprawiał poezję. W latach dziewięćdziesiątych wydał nowelę pod tyt.: „Ogród poznania“, której

bohaterem jest pewien książę, szukający rozwiązania zagadki życia, którego jednak nie znajdują. Po tym występie autorskim, bar. Andrian, pochocony zajęciami dyplomaty, poza kilku wierszami, w piśmie, wydawanem przez Stefana Georgesa, nie stawał dalszych kroków na niwie literackiej. Mimo to interesował się stale ruchem literackim i artystycznym i utrzymywał bliższe stosunki ze światem artystyczno-literackim.

**AKCYA OPIEKUNKA NAD OBYWATELAMI AUSTRIACKIMI W KRAJACH NIEPRZYJACIELSKICH.** „Polit. Korr.“ podaje zestawienie zarządzeń, jakich się chwyciło austro-węg. min. spraw zagr. na rzecz obywateli austro-węg. w krajach nieprzyjacielskich. Wielką akcyę podjęto celem zaopatrzenia w ubrania i buty, na który to cel w samej Rosyi tylko wydano 2 miliony. Dalej starano się o pomoc lekarską i o dostarczenie środków leczniczych, pieniędzy oraz żywności. Na ten cel wydano w samej Rosyi 50 milionów koron. Zorganizowano dalej służbę wywiadowczą i informacyjną, która ma umożliwić korespondencje z krewnymi owych obywateli, znajdującymi się w kraju. Udało się zawrzeć z wszystkimi państwami nieprzyjacielskimi umowy, na podstawie których kobiety i mężczyźni nie zdolni do służby wojskowej mogą powrócić. — Z rządem francuskim i angielskim wdrożono dalsze rokowania o powrót wogóle wszystkich obywateli austro-węgierskich, zatrzymanych w tych krajach. Również co do powrotu z krajów zamorskich oraz z Hiszpanii i Grecyi toczą się rokowania.

**AUSTRIACKI BILANS WOJNY PODWOJNEJ.** Urzędowo z Wiednia donoszą: W miesiącu czerwcem ogółem zatopiono 521.000 ton rej. brutto pojemności okrętów handlowych nieprzyjacielskich. Wskutek zarządzeń wojennych od początku wojny zmniejszyła się pojemność nieprzyjacielskich okrętów okrągło o 18 milionów 251.000 ton rej. brutto. Z tego 11 milionów 175.000 ton rej. brutto przypada na straty floty handlowej angielskiej.

**PREZES MINISTRÓW, DR. STECZKOWSKI.** po tygodniowej chorobie powrócił do zdrowia i objął wczoraj urządowanie.

**PRZECIW DOPUSZCZANIU KOBIET DO PRAW WYBORCZYCH.** Z Warszawy donoszą:

Komisya sejmowa zatwierdziła pierwszy artykuł rządowego projektu ordynacyi wyborczej do sejmku. Jednocześnie przyjęto postawioną w projekcie rządowym zasadę, że analfabetyzm nie stanowi przeszkody w wykonywaniu praw wyborczych. Oświadczone się 13 głosami przeciw 8 przeciwko dopuszczeniu kobiet do praw wyborczych. Wiek wyborców ustalono na 25 lat; termiu osiadłości na 6 miesięcy.

**OLBRZYMA AGITACYA.** Syonistyczny „pamiętnik narodowy“ w Polsce, który zaczął zbierać milion marek dla założenia kolonii im. Czlenowa w Palestynie, wydrukował w tym celu przeszło 100.000 broszur agitacyjnych, oraz plakaty i odezwę.

(!) **ŻALOBNE NABOŻENSTWO ZA CARA.** Dzienniki kijowskie donoszą, że metropolita Antoniusz w otoczeniu licznych duchowieństw prawosławnego, odprawił w katedrze św. Zofii uroczystą mszę za zabitego cara. Katedra była wypełniona po brzegi. Tak w prasie, jak i wśród ludności objawia się pragnienie powrotu rządów monarchicznych.

## W UCIESZE

od piątku 26 lipca do czwartku 1 sierpnia, dwa najnowsze dzieła Nordiska:

### Zwierciadło królowej

Isniąca bogactwem i egzotycznością wystawy czarodziejska baśń indyjska, oraz

### Umarty okręt

z ulubionym bywalców kina

### Waldemarem Psylandrem

w roli głównej. „Morski“ temperament umożliwił reżyserowi stworzenie szeregu cudnych scenę, czarującą tle widoków morza.

## 37 milionów kor. na rzecz akcji żywnościowej w Galicyi.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera Krak.“)

Wiedeń, 26 lipca.

Ministerstwo skarbu wyasygnowało tymi dniami przez krajową dyrekcję skarbu kwotę 37 milionów koron na rzecz państwowej akcji żywnościowej w Galicyi dla najmniej zamożnej ludności, za czas do września b. r. Miasta

galicyjskie będą przeto mogły w najbliższym czasie otrzymać fundusze na prowadzenie tej akcji, a w szczególności na udzielanie tak zw. bonów na zakupno środków żywności i dla kuchenki ludowych.

## „Zabyrajut ukraińsku ziemię“!

Protest Rusinów przeciw zakupieniu dóbr brodzkich.

(Telef. od korespondenta „Now. Kur. Krak.“)

Lwów, 26 lipca.

W sprawie onegdajszego doniesienia co do zakupu dóbr brodzkich i przejścia w ręce polskie, pisze „Ukraińskie Słowo“ w artykule zatytułowanym: „Zabyrajut ukraińsku ziemię“, o rzekomej tajnej dziś pracy kolonizacyjnej polskiej na „ukraińskiej ziemi“. Artykuł kończy się słowami: Polskiej kolonizacyjnej robocie w Galicyi wschodniej należy położyć koniec. Przede wszystkim ukraińska parlamentarna repre-

zentacja na drodze parlamentarnej musi sprzeciwić się, aby dobra brodzkie dostały się w ręce mazurskiej kolonizacji. Należy je rozparcelować pod kontrolą rządu przy współdziałaniu ukraińskich parcelacyjnych instytucji, któreby osadziły miejscowych osiedleńców. Trzeba przeciwdziałać polskiemu zamiarom kolonizacyjnym hanku krajowego i wojennej handlowej centrali. Naszą dewizą musi być: ukraińska ziemia dla Ukraińców.

## Przed skróceniem frontu niemieckiego?

(Telef. od korespondenta „Now. Kur. Krak.“)

Wiedeń, 26 lipca.

Niemal wszyscy krytycy wojskowi gazet berlińskich przemawiają za skróceniem frontu niemieckiego na zachodzie i zdaje się nie czynią tego bez porozumienia z naczelną komendą niemiecką. Szczególną uwagę zwraca artykuł gen. Artenne w „Berl. Tageblatt“, bo przygotowuje bardzo jasno na chwilowe porzucenie frontu niemieckiego nad Marną. Artenne powiada, że stało się to konieczne, ponieważ Anglicy i Francuzi posiadają chwilowo przewagę liczebną.

Niemcy nie walczą o żadne linie lecz chcą wygrać bitwę.

### Komunikat niemiecki.

Berlin. (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 25 lipca:

#### WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta: Między Buquol a Hebuterne zaatakował nieprzyjaciel wieczorem pod silną osłoną ognia. Odparto go. Również nie powiodły się natarcia które wykonał nieprzyjaciel na wschód od Albert i od Mailly.

Grupa wojska niemieckiego następcy tronu: Na froncie bitwy między Soissons a Reims czynność bojowa wieczorem osłabła. Drobniejsze walki piechoty na polu przed naszymi pozycjami. Na południe od Qucq i na południowy zachód od Reims wykonał nieprzyjaciel gwałtowne ataki które odparliśmy przeciwnatarciami.

Grupa wojska ks. Albrechta: W Wogezach

przywiodła bawarska obrona krajowa jeńców z pomyślnie przeprowadzonego przedsięwzięcia. Pierwszy gen. kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat wieczorny.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo wieczorem donoszą: Silne częściowe ataki na polu walki między Soissons a Reims.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędowo ogłaszają dnia 25 lipca:

#### WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Nie było ważniejszych wydarzeń.

Albania: Wojska nasze wywalczyły wczoraj koło Kuci przerwę przez rzekę Semeni. Nasze dzielne bataliony miały do pokonania silny opór nieprzyjacielski. Wzięto wielu jeńców. Również między Kuci a morzem pomyślnie przedsięwzięcia przysporzyły nam terenu.

Szef sztabu generalnego.

## Foch jeszcze w r. b. rozstrzygnie kampanię.

(Telegram „Nowego Kuryera Krak.“).

Genewa, 26 lipca

„Matin“ donosi, że koalicya ma obecnie trzy razy tyle wojska na froncie zachodnim, niż w roku ubiegłym. Głównokomenderujący Foch oświadcza, że spodziewa się, iż jeszcze w tym roku sprowadzi rozstrzygnięcie wojny dla Francji.

## Zamianowanie i utworzenie nowego gabinetu.

Min. Galicyi — Gałecki, min. oświaty — Madejski.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera Krak.“)

Wiedeń, 25 lipca.

(a) Nowy gabinet jest utworzony i mianowany, a dzisiejsza „Wiener Zeitung“ będzie zawierać odrębne pismo cesarskie w sprawie nominacji gabinetu bar. Hussarka. W gabinecie dra Hussarka, jak już wczoraj doniosłem, zasiadać będą wszyscy dotychczasowi członkowie gabinetu, z wyjątkiem dra Cwiklińskiego i dra Twardowskiego. Na ich miejsce wstępują jako minister oświaty szef sekcji Jerzy Madejski, jako minister dla Galicyi zaś szef sekcji Kazimierz Gałecki.

Dr. Hussarek wczoraj przed południem był u

cesarza na audyencji i przedłożył cesarzowi listę członków gabinetu. Złoży on dziś przysięgę o godz. 11, zaś przed południem przybędzie do Izby posłów i złoży krótkie oświadczenie. Przepuszczają, że prawdopodobnie już

### DZIŚ WIECZOREM SESYA LETNIA ZOSTANIE UKOŃCZONA,

poczem Izba panów odbędzie jeszcze dwa posiedzenia w przyszłym tygodniu. W kołach polskich żywo omawiano sprawę polskich ministrów. Grupa konserwatywna z powodu sposobu, w jaki uniemożliwiono jej zaznaczyć swo-

je stanowisko przed decyzją prezydium, jest ogromnie oburzona. Już wczoraj wieczorem przez grupę konserwatywną.

KS. LUBOMIRSKI, IMIENIEM KONSERWATYSTÓW ZGŁOSIŁ PROTEST

i zażądał, aby o tym proteście zawiadomiono bar. Hussarka. Wczoraj zaproszono prezesa Tertila na posiedzenie grupy konserwatywnej i czyniono mu bardzo stanowcze przedstawienia, przyzem wznowiono onegdajszy protest. Dr. Tertil oświadczył, że uważał to za rzecz konieczną dla dobra sprawy ogólnej, aby uwzględnić wyrażone przez ludowców żądanie, oprócz tego stwierdził, że nie miał już możliwości porozumieć się z przywódcami konserwatystów.

U Niemców na tle przesilenia gabinetowego wynika

NA CAŁEJ LINII BARDZO GORĄCA WALKA.

która prawdopodobnie doprowadzi do zmian w wydziale kierowniczym związku narodowców niemieckich. Obiega pogłoska, że dr. Hussarek po ich czorajszym oświadczeniu, że nowego rządu popierać nie mogą, był zdecydowany złożyć swą misję i dopiero kiedy mu przywódcy znanych grup, mianowicie pos. Stoelzel, Langenhahn, Urban i Selwester oświadczyli, że

NIE NALEŻY BRĄC NA SERVO OPOZYCYI RADYKAŁÓW NIEMIECKICH,

zdecydował się gabinet utworzyć.

Te niesnaski w obozie niemieckim były wczoraj prawie wyłącznie przedmiotem rozmów w kuluarach parlamentu, gdzie zresztą znów bardzo pilnie obliczano, czy bar. Hussarek uzyska większość w dzisiejszym głosowaniu.

W kołach parlamentarnych powszechnie przeważa przekonanie, że tak prowizoryum budżetowe, jak i kredyty wojenne zostaną bez wątpienia uchwalone.

Pos. Wassilko zapowiada na dziś nagłą interpelację w sprawie ratyfikacji pokoju zawartego z Ukrainą. Na konferencji przywódców klubów wskazywał on na to, że wczoraj nastąpiła ratyfikacja traktatu pokojowego między Niemcami a Ukrainą; natomiast dowiedzieli się Ukraińcy, że rząd austriacki dlatego nie chce przeprowadzić ratyfikacji, ponieważ

HR. BURIAN ZOBOWIĄZAŁ SIĘ WOBEC POLAKÓW TRAKTATU TEGO NIE RATYFIKOWAĆ,

gdyż jest zdania, że państwo ukraińskie prędko czy później przyłączy się do Rosji.

## Nowy minister Galicyi

Szef sekcji Kazimierz Gałecki urodził się w roku 1868. Po ukończeniu studiów prawniczych wstąpił w roku 1886 do służby państwowej. W kilka lat później powołany został do ministerstwa skarbu, gdzie bardzo szybko dosłużył się rangi szefa sekcji.

W marcu ubiegłego roku został mianowany tajnym radcą. Posiada wielki krzyż orderu Fr. Józefa z dekor. woj.

W ministerstwie skarbu prowadził sekcję personalną, która obecnie ma szczególne znaczenie, przedtem był czynny w sekcji podatków bezpośrednich i był też referentem odkupienia galicyjskiego prawa propinacyjnego, przez długi czas był także przełożonym departamentu tytoniowego. Jest obywatelem honorowym kilku miast galicyjskich.

Szef sekcji Gałecki nie tylko wśród swoich kolegów ministerjalnych i wogóle w całym świecie politycznym, ale także wśród całej polskiej kolonii w Wiedniu cieszył się bardzo wielką sympatią. Uchodzi on za jednego z najzdolniejszych wysokich urzędników polskich. W Kole polskiem posiada wielu zwolenników, którzy z bardzo wielką sympatią przyjęli jego powołanie do gabinetu.

Na stanowisku referenta spraw personalnych dr. Gałecki bardzo wiele uczynił dla urzędników galicyjskich.

## Dr. Seidler dyrektorem gabinetu cesarskiego.

Wiedeń. (B. K.) Dzisiejsza „Wiener Ztg.“ ogłasza pismo monarchy do hr. Polzera, w którym monarcha zwalnia go na jego prośbę z urzędu dyr. gab. i nadaje mu z tej okazji order

żelaznej korony I klasy z uwolnieniem od taksy. Dalej ogłasza „Wiener Ztg.“ pismo do dra Seidlera, mianujące go dyrektorem gabinetu.

### Komisya odracza głosowanie nad budżetem.

Wiedeń (B. K.). Na dzisiejszem posiedzeniu

komisji budżetowej pos. Schraffi postawił wnioski, aby ze względu na to, że nieznamy jest jeszcze program nowego prezydenta ministrów i że stosunek stronnictw do nowego rządu nie jest jeszcze wyjaśniony, nie przeprowadzić głosowania nad prowizoryum budżetowym, lecz przedłożenie odesłać bez uchwały do Izby. — Wniosek ten komisya uchwaliła.

## Wyjaśnienia w sprawie wydarzeń na froncie włoskim nie wystarczające.

Wiedeń (B. K.). Według urzędowego protokołu, wydanego o tajnych posiedzeniach Izby, odbytych w dniach 23, 24 i 25 b. m., w dyskusji w sprawie wydarzeń na froncie południowo-zachodnim przemawiali między innymi minister obrony krajowej, oraz posłowie Liebermann i Tryłowski. Posłowie Stanek, Koroszec, Głabiński, Kłofacz, Haberman i Tuszar postawili następujący wniosek: „Zważywszy, że wyjaśnienia m. n. obrony kraj. nie są wystarczające, oraz zważywszy dalej, że obowiązkiem Izby posłów jest przeprowadzić ściśle dochodzenia w sprawie omawianych operacyj wojskowych, podpisani stawiają wniosek: Izba zechce uchwalić, że przedłożony wniosek przydzielony zostaje do komisji wojskowej, z poleceniem, aby przeprowadziła dokładne dochodzenia w sprawie omawianych operacyj wojskowych i na sesji jesiennej Izby zdała dokła-

dne sprawozdanie“.

Wniosek ten znalazł dostateczne poparcie.

Pos. Jan Mayer i tow. postawili wniosek co do wyboru komisji z 20 członków, która ma zbadać zajścia w czasie ostatniej ofensywy przeciw armii włoskiej.

Po mowie ministra obrony kraj., pos. Mayer zmienił swój wniosek w tym duchu, że opuścił słowa, dotyczące wyboru komisji z 20 członków i zaproponował przydzielenie wniosku do komisji wojskowej. Izba uchwaliła przydzielić wniosek, stojący pod obradami komisji wojskowej, celem zbadania i zdania sprawozdania.

O godz. 3 po południu zakończyło się tajne posiedzenie Izby posłów. Po krótkiej przerwie rozpoczęło się posiedzenie jawne. Izba zajęła szereg drobniejszych przedłożeń. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 11 przed południem.

## Interwencya u Naczelnej Kom. Armii w sprawie oskarżonych legionistów.

(Telef. od koresp. „Now. Kurjera Krak.“).

Lwów, 26. lipca.

O procesie w Marmarosz Sziget donosi „Kurier Lwowski“ w telegramie z Wiednia, że pp. Jaworski i Loewenstein udają się dziś do Nacz. Kom. Armii (do gen. Arza) w sprawie procesu w Marmarosz Sziget.

Według telegramu, jaki przebywający w Wiedniu obrońcy otrzymali z Marmarosz Sziget, przesłuchanie świadków rozpocznie się 26 b. m. i potrwa 5 do 6 tygodni. Świadców będzie około 200. Pierwsi przesłuchani będą gen. Zieliński i jego sztab. przesłuchanie świadków potrwa do końca sierpnia. Korespondent wiedeński „Lw. Kur.“ rozmawiał z drem Liebermannem, który wyraził zapatrywanie, że proceduralnie wykluczeniem jest i niedopuszczalnym bez zgody oskarżonych i obrońców przyłączenie do tej rozprawy, rozprawy przeciwko oskarżonym z oddziału Muśnickiego i z pod Kaniowa. Tocząca

się obecnie rozprawa jest całością w sobie zamkniętą, podczas gdy sprawa kaniowska będzie miała za tło inne wydarzenia i inne czyny.

Rozprawa sądowa jest całością organiczną, której nie można rozdzielać na grupy, od siebie zależne. Każdy z oskarżonych według procedury ma być na rozprawie obecny od początku do końca. Przyłączenie mechaniczne nowych oskarżonych, o inne czyny, jest nieznanne ani w praktyce, ani w ustawie i nie powinno się zdarzyć nawet wówczas, gdyby się oskarżeni na to zgodzili, a cóż dopiero, gdy się temu sprzeciwiają. Gdyby to nastąpiło, to stałoby się to mogło tylko drogą gwałtu administracyjnego, gdyż przyłączenie takie nie miałoby cech aktu sądowego. Obrońcy dr. Loewenstein i dr. Liebermann wyjechali z Wiednia, aby być w Marmarosz Sziget jeszcze przed rozpoczęciem się przesłuchania świadków.

## Dyktatura gen. Horwata nad całą Rosyą.

(Telegram c. k. Biura Koresp.)

Moskwa, 26 lipca.

General Horwat, dowódca Czecho-Słowaków, dnia 16 b. m. ogłosił się tymczasowym władcą

wszystkich krajów rosyjskich. W proklamacyi swej oświadcza, że przywróci porządek i zwoła konstytuante.

### I caryca z córkami zamordowane?

(Telegram „Now. Kur. Krak.“).

Genewa, 26 lipca.

Paryski „Petit Journal“ pisze, iż z pewnego źródła wiadomo, że żona byłego cara Mikolaja, oraz jej druga córka, zagrożone są tym samym losowi, co i car, jeżeli już nie uległy temuż losowi. Londyńskie „Morning Post“ i „Times“ piszą, że od przeszło czterech tygodni niema od carycy żadnej bezpośredniej wiadomości. „Morning Post“ nie uważa troski o losy carycy za nieuzasadnioną. Ostatni list carycy datowany był 15 czerwca.

### Nowa wersja o zamordowaniu cara.

(Telegram „Nowego Kurjera Krak.“).

Monachium, 25 lipca.

„Muench. N. Nachr.“ przynoszą z Hoelsingforsu nową wersję o zamordowaniu cara. We-

dlug niej tego dnia, 16 lipca, żołnierze wywieźli cara w samochodzie z więzienia w Jekaterynburgu. Na zapytanie cara odpowiedzieli mu, że przewożą go w inne miejsce internowania. Za młastem samochód nagle się zatrzymał, a jeden z żołnierzy odczytał carowi wyrok, skazujący go na śmierć. Car prosił, aby pozwolono mu widzieć się przed śmiercią z żoną. Prośbie tej odmówiono, jak również nie pozwolono mu napisać listów. W kilka minut potem zastrzelono cara. Rządowi w Moskwie doniesiono natychmiast o straceniu cara a ten zatwierdził wyrok jekaterynburjskiego sędziego.

### Sensacyjny proces w Kijowie.

(Telegram „Nowego Kurjera Krak.“).

Hamburg, 26. lipca.

„Hamb. Fremdenblatt“ donosi z Kijowa, że rozpoczął się tam przed niemieckim sądem wojskowym proces o uprowadzenie bankiera Do-

bręgo, co było właściwą przyczyną upadku Rady. Oskarżony jest szef tajnej policji, Krasowski, były minister wojny Szachowski, dyr. dep. politt. Gajewski, oraz były prezydent policji Bogacki. Z aktów wynika, że zamierzony był zamach przeciw wojsku niemieckiemu, wobec czego rozwiązanie Rady stało się koniecznym.

### Zwolnienia nauczycieli będą tylko indywidualnie przedłużane.

(Telef. od korespondenta „Now. Kur. Krak.“)

Wiedeń, 26. lipca.

Posel Matakiewicz zażaleniu wniósł dziś w ministerstwie obr. kraj. z polecenia związku naucz. w sprawie reklamacyj nauczycieli i otrzymał wyjaśnienie, że zwolnienia nauczycieli, które kończą się 15 lipca br. nie będą przedłużane generalnie tylko indywidualnie.

### Ostatnie telegramy.

#### Pismo odręczne cesarza o mianowaniu nowego gabinetu.

Wiedeń (B. K.). „Wiener Zeitung“ ogłasza pismo odręczne cesarza do prezyd. m. n. Seidlera, w którym cesarz wyraża mu swoje najgorętsze podziękowanie i szczególne uznanie. Następują dalej pisma odręczne, składające z urzędów wszystkich dotychczasowych członków gabinetu na ich własne prośby. W piśmie do min. Cwiklińskiego zastrzega sobie cesarz użycie go ponowne w służbie i wyraża mu za jego wieloletnią, doskonałą działalność podziękowanie i pełne uznanie.

W piśmie do min. Twardowskiego wyraża mu cesarz podziękowanie i uznanie za jego pełną oddania się działalność i zastrzega sobie użycie go w służbie. Ministrów Paula i Gayera zaimponował cesarz przy tej sposobności tajnymi radcami, m. n. Czappa podniósł do stanu baronowskiego. Następuje pismo odręczne do br. Husarka, mianujące go prezydentem ministrów.

### Kronika telegraficzna.

DR. FRANCISZEK STEFCZYK, wielce zasłużony dyrektor patronatu i spółek oszczędnościowych i pożyczkowych przy Wydziale krajowym, przechodzi niebawem — jak donosi nasz lwowski korespondent — w stały stan spoczynku.

CHOROBA MAKSYMA GORKIEGO. Z Rosji donoszą, że Maksym Gorkij zachorował bardzo poważnie na jakąś chorobę żołądka, o objawach cholerycznych.

ŚMIERĆ 21 OSÓB W WINDZIE. Angielskie Biuro Reutersa donosi, że w kopalni Charlitor wskutek zerwania się liny, winda spała na głębokość 1000 metrów. 21 białych robotników zostało zabitych.

SPÓR ROSYJSKO-UKRAIŃSKI O GRANICĘ. Na wspólnem posiedzeniu komisji politycznej ukraińsko-rosyjskiej delegacji pokojowej, po dłuższej dyskusji, do porozumienia nie przyszło i na propozycje delegatów ukraińskich wybrano podkomitet dla ściślego ustalenia granicy etnograficznej.

### Z różnych stron.

(1) BUDOWA KANAŁU WOLGA—DON. Rozpoczęto budowę kanału Wolga—Don; środków na to dostarczył rząd sowieński. Kanał ma być 95 wiorst długi i posiadać będzie 13 śluz. Głębokość kanału zapewnia przejazd dla 95 statków floty handlowej. Jazda przez kanał trwać będzie 32 godzin. Ogólne koszty budowy obliczono na 328 milionów rubli.

NOCE BEZ ŚWIATŁA W AMERYCE. Z Londynu donoszą do „N. Rotterdam. Courant“, że rząd amerykański zaprowadził w niektórych Stanach po cztery noce, w innych po 2 noce bez światła tygodniowo, bez oznaczenia terminu odwołania tego nakazu, obejmującego wszystkich bez wyjątku. W czasie oznaczonych nocy nie wolno jest wcale świecić światła.

ŚĘDZIWIY WIEK. W szpitalu św. Ducha w Rzymie zmarła niedawno niejaka Anna Fioretti, licząca 109 lat życia.

# Poprawa bytu funkcjonaryuszy i robotników państwowych.

Wiedeń, 25 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla spraw urzędniczych — jak donieśliśmy — omawiał sprawozdawca Heine cały materiał zgłoszonych wniosków podkomitetów, dotyczących zarządzeń wojennych na korzyść poprawy bytu materialnego wszystkich funkcjonaryuszy i robotników państwowych.

Następujące wnioski przyjęto jednogłośnie: Wzywa się rząd, aby w sprawie poprawy bytu materialnego funkcjonaryuszy i robotników państwowych powziął następujące zarządzenia:

## PODWYŻSZENIE DODATKU DROŻYŻNIANEGO.

1. Podwyższenia obowiązującego dotychczas dodatku drożyznianego i zasiłków emerytalnych oraz darów z łaski o 50 procent, z obowiązkiem wypłaty od dnia 1 sierpnia 1918.

2. Wszystkim funkcjonaryuszom oraz robotnikom państwowym należy policzyć kwotę najmniej 1200 koron, jako podstawę przy wymiarze pensji względnie prowizji.

3. Wszystkim czynnym, w służbie pozostającym funkcjonaryuszom państwowym, urzędnikom kontraktowym i robotnikom państwowym należy lata, spędzone w służbie w czasie wojny, policzyć podwójnie przy wymiarze poborów emerytalnych.

4. Wszystkim funkcjonaryuszom państwowym, których pobory obciążają etat wojska, oraz wszystkim, zatrudnionym przy filiach wojennych kolejarzom, należy przyznać od 1 sierpnia 1918 pełne dodatki drożyzniane, oraz dodatki nadzwyczajne, przysługujące ich klasie pensyjnej.

## ZAOPATRZENIE W ŚRODKI ŻYWNOŚCI I UBRANIE.

5. Dopóki nie zostanie zaprowadzone wystarczające i ogólne zaopatrzenie w naturze, a mianowicie w środki żywności i ubrania, mają być przyznane w dotychczasowej wysokości nadzwyczajne dodatki na zakupno, a to cztery razy w roku.

6. Przeprowadzenie akcji zaopatrzenia, dzięki której wszyscy funkcjonaryusze i robotnicy państwowi oraz ich rodziny otrzymywać będą w naturze i w wystarczającej ilości środki żywności; odbudowa istniejących, oraz wzniesienie nowych miejsc zakupna we wszystkich miejscowościach służbowych, oraz dostateczne zaopatrzenie ich w środki żywności; zwiększenie liczby wspólnych kuchni dla funkcjonaryuszy i robotników państwowych; utworzenie zakładów odzieżowych, na wzór istniejących tego rodzaju organizacji dla oficerów; urządzenie istniejących w tym kierunku związków gospodarczych dla funkcjonaryuszy.

Dostarczanie ubrań służbowych dla wszystkich kategorii funkcjonaryuszy państwowych.

Dostarczenie odpowiednich funduszy ze strony rządu, celem unormowania umiarkowanych cen dla artykułów spożywczych i koniecznej potrzeby, oraz ubrania funkcjonaryuszy i robotników państwowych.

## POMOC DLA KOLEJARZY.

7. Specjalnie uzupełniające zarządzenia na rzecz funkcjonaryuszy kolejowych i robotników kolejowych:

a) Wszystkim funkcjonaryuszom i robotnikom kolei państwowych ma być z obecnego dodatku drożyznianego policzona do pensji ewentualnie wynagrodzenia kwota 1200 koron.

b) Podwyższenie kwaterowego na mieszkanie w ogóle, zrównanie podurzędników i służby w tym względzie z urzędnikami równych stopni pensyjnych, oraz przyznanie pieniędzy na mieszkanie funkcjonaryuszom kolejowym.

c) Zniesienie castrzeżonego w czasie wojny dla zarządu kolejowego na przeciąg pierwszych pięciu lat służby prawa wypowiedzenia.

d) Definitywne umieszczenie najdłużej po 2-letniej prowizorycznej służbie, bez względu na istniejące systemizowanie lub normowanie.

e) Utworzenie jednego instytutu zaopatrzenia na starość, do którego należeć mają wszyscy funkcjonaryusze i robotnicy kolei państwowych; z tego względu postarać się należy o odpowiednie podwyższenie minimalnych dodatków do pensji i prowizji.

f) Funkcjonaryuszy i robotników kolejowych należy uważać, w kwestji dostarczania im środków żywności i ubrań, za równie uprzywilejowanych, jak osoby wojskowe.

g) Wpływ na udzielenie tych samych praw i udogodnień dla funkcjonaryuszy i robotników kolei prywatnych.

## DALSZE WNIOSKI.

1. Dodatki drożyzniane, normowane stanem rodzinnym zatrudnionych w służbie państwowej mają być wypłacane funkcjonaryuszom państwowym w pełnym wymiarze także i wtedy, gdy żony ich zatrudnione są w państwowej służbie, jako siły pomocnicze, i skutkiem tego posiadają prawo do poboru dodatku drożyznianego w wymiarze, przyznanym osobom stanu wolnego.

2. a) Supleptom i asystantom średnich zakładów naukowych, oraz asystantom wyższych zakładów należy zrównać dodatki drożyzniane wedle ich lat służby z praktykantami i asystantami.

b) Oficjantów i adjunktów pocztowi, odnośnie do dodatków drożyznianych, mają być zrównani z urzędnikami krajowymi.

## MINIMALNE PLACE FUNKCYONARYUSZY PRYWATNYCH.

Wreszcie równocześnie wezwano rząd, aby na sesji jesiennej bieżącego roku wniósł w par-

lamencie, w odpowiedzi na wielokrotne wnioski, odpowiedni projekt ustawy o minimalnych placach funkcjonaryuszy prywatnych.

Sprawozdawcą wybrano posła Heinega.

# Zamordowanie dyr. elektrowni m. w Bielsku.

Biała, 25 lipca.

Wczoraj nad ranem uległ dyr. elektrowni Weisser, mordceemu napadowi. Dyr. Weisser, mając zamiar wyjechać, polecił się zbudzić wcześniej swemu woźnemu, Protznerowi. Gdy dyrektor chciał dom opuścić, dał Protzner z wojskowego rewolweru kilka strzałów do niego z tyłu, które utkwily ofierze w brzuchu i piersiach. Następnie skierował Protzner broń ku sobie i celnym strzałem pozbawił się życia. Ciężko ranny dyrektor, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł w kilka godzin. Powodem zamachu miała być zemsta za to, że z żądanych 30 procent podwyżki przyznał zarząd elektrowni tylko 10.

# Życie sześciu osób za 2000 kor.

Straszna zbrodnia dwóch dezertersów.

Budapeszt, 25 lipca.

W pobliżu Pięćlokośelołów na Węgrzech stoi w samotnej okolicy młyn Iwanpatakmalon. Właściciel młynu wybrał się ubiegłej niedzieli do najbliższej wioski, odległej o dwa kilometry, pozostawiając całą rodzinę samą w domu. Koło godziny 9 przed południem ukazał się dwaj uzbrojeni żołnierze na podwórzu, przez które właśnie przechodził zieć młynarza, feldwebel honwedów, i zapytał się żołnierzy, czego sobie życzą. Zamiast odpowiedzi, obaj żołnierze złżyli broń i strzelili do feldwebla kładąc go trupem na miejscu. Na odgłos strzałów wybiegli domownicy, 13-letni uczeń młynarza, 60-letni wieśniak, bawiący chwilowo w młynie i para-bek, rosyjski jeńiec. Wszyscy trzej podzielnili los poprzedniego. Za chwilę ukazała się gospodyni, ale i tę dosięgła kulka zbrodniarzy. Córka młynarza i matka, widząc, co się dzieje, ukryły się w szopie. Gdy żołnierze porzegli pędować mieszkanie, znaleźli i te dwie zmar-twałe ze strachu kobiety, wywlekli je na podwórze, gdzie je w bestyalski sposób zakłóli bagnietami na śmierć. Uniosłszy łup, w postaci 2000 koron, zniknęli bez śladu, daremnie do dnia dzisiejszego poszukiwani przez żandarmerję.

# Subskrybujcie ósmą pożyczkę wojenną.

# Ach, to Zakopane!

LETNISKO SIĘ ZAPEŁNIA.

(Oryg. korespondencja „Now. Kur. Krak.“)

Zakopane, z końcem lipca.

Jak wiadomo, mało brakowało a Zakopane byłoby w tym roku dostownie zakopane, t. j. pozbawione radości pełnego sezonu, wskutek rozporządzenia o pozwoleniach z N. Targu. Rozporządzenie to łącznie z przedostającymi się do dzienników wieściami o trudnościach w zdobywaniu owych pozwoleń, odstraszyło bardzo wielu, tak, że jeszcze w lipcu świeciła „letnia stolica Polski“ pustkami. Dopiero złagodzenie tych niezrozumiałych i — jak się w praktyce okazało — niezem nie usprawiedliwionych utrudnień, wpłynęło na większą frekwencję letników.

Od dwóch tygodni pociąg o czwartej z minutami sprowadza rzeszę stęsknionych ceprów,

przeważnie „kriegsgewinnerów“, gdyż nasze mieszczaństwo i obywatelstwo za ubogie, by sobie pozwolić na krajowe uzdrowiska, czeka aż będzie się można dostać za granicę.

Sezon więc ożywił się (nie na jakoś, ale na ilość) ku uciesze górali i właścicieli will, którzy widząc, co się święci, podskakują, jak ceny w ich pensjonatach. A ceny te istotnie z dniem każdym bardziej są horendalne. Istnieją trzy rodzaje pensjonatów: pierwszorzędne, utrzymanie 35 kor. pokój osobno; drugorzędne 25 kor. i pokój, oraz trzeciorzędne 20 kor. i pokój. Ponieważ cena pokoi waha się od 8—15 kor., więc dzień życia w pensjonacie wynosi od 30 do 50 kor. Do tego trzeba dodać, że na sezon zniesione zostały w pensjonatach drugie śniadania i podwieczorki, które trzeba bądź to dokupywać, bądź też uzupełniać u Karpowicza i Przanowskiego. To też werandy obu tych lokali pełne są gości i restauratorzy zakopańscy nie mogą się skarżyć na ciężkie czasy wojenne. Nawet olbrzymia weranda „Morskiego Oka“, zazwyczaj tak mało uczeszczana przez cały rok, poczyną się zapełniać, dzięki doskonałej orkie-

strze i jej pierwszemu skrzypkowi — Walezyńskiemu.

Wygląda to na paradoks, albo zgoła bolszewizm, ale obok kupców, główny kontyngent gości stanowią — artyści. Nie jacyś taternicy na kilka dni przybyli, lub żyjący z pędzłów górskich malarze, o których mówiła piosenka „chłop w chłopu duży, brodaty, a portki na nim — na raty“, ale gładko wygoleni i w tenisowe spodnie opięci synowie Apollina. Są więc malarze, pisarze, muzycy i aktorzy. Tych ostatnich najwięcej. Na Krupówkach nie sposób nie dojrzeć brzuszka Feldmanna, który dawał tu wieczór (oczywiście Feldmann, nie brzuszek), czupryny Węgierki, smukłej postaci p. Łuszczkiewicz-Gallowej u boku męża, sympatycznego art. mal. p. Iwona Galla, Łowczyńskiego, Urbano-wicza i in. Spędza tutaj też lato Wojciech Kos-sak, wypoczywając po trudach wojennych i już bez munduru.

O mieszkającej tu stale kolonii artystycznej, projektach gminy na budowę „Kurhausu“ i różnych innych sprawach napiszę w drugim liście.

J. G.

## OGŁOSZENIA.

**„ALBA”**

Spółka z ogr. por.  
**KRAKOW**  
UL. SZCZEPAŃSKA 7.

**WSZELKIE ARTYKUŁY  
TOALETOWE  
PERFUMY, KREMY I PUDRY**

Wysyłki na prowincję po cenach hurtowych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą.

**Panna inteligentna** — mająca długoletnią praktykę w handlu z pięknym piśmem — szuka posady w większym interesie jako kierowniczka lub kasyerka. Na żądanie złoży kanwę. Zgłoszenia dla „W.” do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 131

**Agonom z wyższą szkołą rolniczą** poszukuje posady od 1. października. Łaskawe zgłoszenia pod „Agrom” do Admin. Nowego Kurjera Krak.

**Pomocnik handlowy**, lat 30. — poszukuje posady w handlu korzenno-siadanym. Pierwszorzędne polecenia. Zgłoszenia pod „Pomocnik” do Admin. Nowego Kurjera Krakowskiego. 222.

**Rośliność** w miejscu klimatycznym z powodu śmierci właściciela korzystnie do nabycia. Zgłoszenia do Administracji Nowego Kurjera Krakowskiego pod „Klimatyka”. 225.

**Panna z ukończoną szkołą handlową i półroczną praktyką biurową**, szuka stosownej posady w Krakowie. Łaskawe zgłoszenia pod „Biuro” do Admin. Nowego Kurjera Krakowskiego. 224.

**W śródmieściu** poszukuje się mieszkania z 2-3 pokojami i kuchnią od 1. września ze światłem elektrycznym i wszystkimi przynależnościami. Zgłoszenia pod „Wrzesień” do Administracji Nowego Kurjera Krakowskiego. 221.

**Służąca** z dobrymi świadectwami poszukuje posady najchętniej na wsi lub we dworze. — Łaskawe zgłoszenia pod „Służąca” do Admin. Nowego Kurjera Krakowskiego. 220.

**Chłopca do praktyki tapicerskiej** z utrzymaniem lub za wynagrodzeniem przyjmie zaraz tapicer i skład mebli firma Gottlieb, Kraków, Rynek gł. L. 12. 122

**Panna inteligentna, lat 18** z ładnym piśmem poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. — Adres: Marya Sroczyńska, Garncarska 7. 130

**Narzędzia blacharskie** do sprzedania. Wiad.: Grodzka 46, parter w podwórku od 11-12 i 2-3 popoł. 136

**Inwalida pomocnik stolarski**, poszukuje posady od 15. sierpnia. — Łaskawe zgłoszenia tylko listowne — pod adresem: Józef Plątek, Kraków VIII, Mazowiecka L. 167. 133

**Owoce w sadzie** do sprzedania. Wiadomość: ul. Królowej Jadwigi 144. — Zwierzyniec. 128

## SUCZKĘ

(Zwergbuldog) kupię — ewentualnie wypożyczę na rozmnożenie. — Zgłoszenia pod „Suczka” do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, Jagiellońska 7. 132

**Sprzedom urządzenie** sklepowe. Wiadomość Łobzów, ul. Zakątek 1. 10. 133

**„LUX”**

Kraków,  
plac Dominikański L. 2  
(róg Stolarskiej) Tel. 3335.

Skład przyborów  
do światła elektr.  
i dzwonek  
elektrycznych.

**Poszukuje się zaraz** 239  
zdolną i uczciwą kucharkę, — oraz  
dziewczynę inteligentną do obsługi  
pensjonatu w Żegiestowie (Zdrój).  
Zgłoszenia do Adm. „N. Kurjera Krak.”

Poleca się  
**PIERWSZORZĘDNY ZARŁAD KAFIARSKI**  
Karola Gronasia  
**KRAKÓW-PODGÓRZE, ULICA LWOWSKA.**

## 2 leśnych,

wolnych od wojska, wzgl. reklamowanych, znających się na kulturach lasowych, wyrębach, manipulacji lasowej, bezwzględnie uczciwych i zaufania godnych poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Podania z odpisami świadectw, do Zarządu dóbr i lasów Solinka-Maniów, p. Wola michowa, które w razie nieuwzględnienia nie zostaną zwrócone. 206

**GOSPODYNIE!**  
Używajcie jedynie nieszkodliwej  
farby do materii w różnych kolorach

**PALATYN**

wyrobu Doroszowa i Szulca.  
Wszędzie do nabycia! Wystrzegaj się naśladowań!

Wylączny skład na  
Galicyę i Austro-Węgry: **J. Lecerkiewicz**  
dom handlowy  
Kraków, Zielona 3.

## Do wynajęcia

zaraz 2 pokoje umeblowane z elektr., łazienką i utrzymaniem. Karmelicka 28, II p. front. 139

## CZAPKI

wojskowe, studenckie i wszelkie przybory amundurwane.

## A. BROSS

Kraków, Floryańska 44.  
tuż obok Bramy Floryańskiej. 25

## Taniej niż wszędzie!

## Nowość! Patent



Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest

„LUMAX”, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszycia skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. **Polski sposób użycia!** Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 4/70 z przesyłką, 5 sztuk K 21/—, za zaliczką o 50 h. drożej. Fabr.: 32

## Dom Handlowy

M. Pierożek i Ska,  
Kraków, ul. Karmelicka 9.  
Oddział 24.

Prawdziwe tylko z wybitną naszą firmą na ręce.

**WIECZORNY** 224  
**KURS MATURYCZNY**  
dla ludzi w dzień zajętych, a chcących uzupełnić swe studia, otwiera się w sierpniu. — Wpisy: ul. Jabłonowskich L. 20, I piętro, na lewo, w godz. od 6-7.

**Ślusarzy, kowali, stolarzy,  
kołodziej i tokarzy**  
poszukuje za dobrem wynagrodzeniem przy  
zapewnionej sprawności! 206  
**Fabryka maszyn rolniczych, Oświęcim.**

## SWIEZO OPUSCIŁO PRASĘ!

STANISŁAW WASYLEWSKI 222

## NA ZACHÓD!

**ZNAKOMITA KSIĄŻKA,  
CZYTA SIĘ JEDNYM  
TCEM, OPISUJE Z NA-  
SZEGO STANOWISKA  
STOSUNKI W BELGII,  
NA FRONCIE FRANCU-  
SKIM I W NIEMCZECH.**

Cena K 7.—, z przes. K 7-80.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH  
KSIĘGARNIACH. WYDAWNICTWO  
FIRMY: H. ALTENBERGA I SKI  
WE LWOWIE, HOTEL GEORGE'A.

# NEMA

## RZECZY WESOŁE

Z chędnym byłoby zupełnie tłumaczyć i przedstawiać Nema czytającemu ogółowi polskiemu. Za jego maską kryje się jeden z najwybitniejszych poetów polskich chwili obecnej, od lat już dwóch przeszło przemawiający z imów „Gazety Porannej” i swoim humorem, melodijskością wiersza oraz talentem chwytania w strofy codziennego życia jednajacy sobie licznych zwolenników we wszystkich sferach społeczeństwa. A jeszcze inne, głębsze znaczenie posiada ta książka: oto Nemo rejestrując mózgiem i sercem poety wypadki dnia daje poetycki obraz życia naszego miasta podczas lat wojny — obraz o zupełnie swoistej, pełnej wyrazu plastyce. Wytworna szata zewnętrzna, którą wyposażyliśmy „Rzeczy wesołe”. Nema będzie dla kupujących miłą niespodzianką. Wykwintny papier i krój druku, piękna okładka barwna pędzla znanej artystki Wandy Korzeniowskiej, zgrabny format książki — wszystko to mówi samo za siebie.

Cena K 5.—, z przesyłką poleconą K 6.—  
Do nabycia w Adm. „GAZETY WIECZORNEJ”.

## ZAMÓWIENIE

niżej wypełniwszy odpowiednio, należy odcisnąć, włożyć do zaadresowanej według poniżej podanego adresu koperty niezaklejonej i wysłać opłacając je 5 cto halersową marką

## Odcisnąć

Upraszam o nadesłanie książki

**NEMO: „RZECZY WESOŁE”**

w ilości ..... egzemplarz

Należność wysyłam przekazem \*)

Proszę wysłać książkę za zaliczką \*)

miejsce i data

wyraźny podpis i adres  
zamawiającego

\*) Zbyteczne zdanie przekreślić.  
GAZETA WIECZORNA, Lwów, Sokoła 4